

# EXPRESS

## WIECZORNY ILUSTROWANY.



Rok VII. | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 24 STYCZNIA 1929 R. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | NR. 24

# Morderca Króla schwytyany!

Dziś o godzinie 12.30 został schwytyany sprawca mordu na osobie b. p. Michała Króla.

Okazało się, iż jest nim jeden z aresztowanych wczoraj w lesie Lutomierskim bandytów 28-letni Roman Szczeciński, zamieszkały przy ulicy Siedleckiej 12.

Szczeciński został poznany przez służącą Króla, Kukulską i przyznał się do winy.

## Szajka złodziei łódzkich aresztowana we Lwowie

Łódź, 24 stycznia.

W dniu wczorajszym lwowskie władze policyjne zlikwidowały groźną szajkę złodziejską, która przyjechała do tego miasta z Łodzi na gościnne występy. Członkami tej szajki byli: Gale i Fajga Jakubowiczowie, Józefa Wszedobylska, Leib Wais i Grinbergowa, stali mieszkańcy Łodzi, poszukiwani przez władze sądowe kilku większych miast polskich. W ostatnich dniach złodzieje dokonali kilku większych kradzieży w lwowskich sklepach konfekcyjnych.

## Kilkutysięczny tłum

usiłuje złinczować tramwajarzy

Warszawa, 24 stycznia.

Wczoraj w godzinach wieczornych w Warszawie wynikły burzliwe zajścia. Na skrzyżowaniu ulic Miłej i Dzikiej została przejechana na śmierć przez tramwaj 19-letnia Selda Szembrunowa z Łukowa.

Na wieść o strasznym wypadku zebrał się kilkutysięczny tłum, który usiłował złinczować motorniczego tramwaju. Posypał się grad kamieni na stojący tramwaj. Motorniczy i konduktor zdołali wyskoczyć niespostrzeżenie z wagonu i, zdjawszy czapki skryli się pomiędzy przechodniami. Wezwanej policji po upływie godziny, z trudem udało się opanować sytuację.

## Lekarze-dentyści mogą się ogłaszać, ale nie reklamować

Łódź, 24 stycznia.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało przepisy, dotyczące reklamowania się lekarzy dentyстів. Rozporządzenie ustala, że dentyści mogą reklamować się przez wywieszanie tablic przed bramami domów i przez umieszczanie ogłoszeń w gazetach.

Ogłoszenia te jednak nie mogą mieć charakteru reklamowego, a tylko informacyjny.

## 50 dziennikarzy zagranicznych przybywa do Zakopanego

Zakopane, 24 stycznia.

Zjazd dziennikarzy zagranicznych na konkurs narciarski w Zakopanem zapowiada się nadzwyczaj licznie.

Dotychczas zapowiedziało przybycie przeszło 30 dziennikarzy zagranicznych, ogółem zaś liczba obcych przedstawicieli prasy przekroczy cyfrę 50.

Przybywają dziennikarze sportowi Francji, Niemiec, Anglii, Stanów Zjednoczonych, Szwecji, Norwegii, Łotwy, Jugosławii, Czech, Węgier, Hiszpanii, a nawet Japonii.

W przewidzianiu ożywionej służby sprawodawczej w czasie konkursów zarządziło min. poczt, aby na czas konkursów urząd pocztowy w Zakopanem czynny był bez przerwy w dzień i w nocy.

Do urzędu tego przydzielono większą liczbę urzędników, władających obcymi językami.

Komunikacja telefoniczna odbywać się będzie bez przerwy w dzień i w nocy, ponadto zarządziło, aby obcy dziennikarze mogli korzystać z poczty lotniczej w Krakowie, dokąd listy wysyłane będą koleją.

## Niema mrozu

Łódź, 24 stycznia.

Dziś nastąpiło nieznaczne podwyższenie temperatury. W nocy, termometr wskazywał — 6 stopni C., o godzinie 8-ej rano rtęć podniosła się do — 4 stopni C. a w południe temperatura wynosiła około 3 stopni poniżej zera.

Wieje chłodny wiatr. Barometr wskazuje pogodę zmienną i zachmurzenie.

## Szyby pracy.

— Na podwórzu browaru Ansztađta przy ulicy Pomorskiej 36, 38-letni robotnik Leon Babski (Szopena 4) w czasie pracy został przejechany przez wózek. Pogotowie udzieliło mu pomocy lekarskiej.

## Magiczny proszek

który wchłania kurz uliczny

Warszawa, 24 stycznia.

Do wydziału technicznego magistratu zgłosiła wytwórnia chemiczna „Dąbie” ofertę dostarczenia specjalnego proszku, który posiada zdolność wchłaniania kurzu. Posypany na jezdni wszelkiego gatunku działa przez dłuższy okres czasu. Pozatem w porze zimowej proszek ten, stanowiący chlorowy związek chemiczny roztopia śnieg.

Kierownik działu komunikacji inż. Mańkowski ma w tych dniach dokonać próby z proszkiem na placu Teatralnym. Podobno proszek ten używany jest zagranicą, szczególnie w Stanach Zjednoczonych.

Byłoby wskazane aby proszkiem tym zainteresowały się również władze miejskie w Łodzi.

## Aresztowanie świadków na sali sądowej

Warszawa, 24 stycznia.

W Warszawie toczy się od trzech dni sensacyjny proces ośmiu fałszerzy pieniędzy, którzy zamordowali swego współnika, drukarza Salomona Rafałowicza. Wczoraj zeznali dwaj szoferzy, którzy z polecenia zabójców przewozili zwłoki Rafałowicza z Otwocka do Warszawy.

Pierwszy z nich twierdził, że nie wie dział, iż wiezie trupa, gdyż był pijany, drugi zaś wyjaśniał sądowi, że przypuszczał, iż zamordowany umarł normalną śmiercią w Otwocku i z polecenia rodziny ma być odstawiony do Warszawy.

Świadkowie policjanci, oświadczyli jednakże, że szoferzy zeznają nieprawdę gdyż wiedzieli, że przewożą zamordowanego.

Wobec powyższego na wniosek prokuratora obaj szoferzy zostali aresztowani na sali sądowej i odstawieni do więzienia. Będą oni odpowiadać za krzywoprzysięstwo.

## Godziny handlu ustalone będą na dzisiejszej konferencji w starostwie

Łódź, 24 stycznia.

Dziś o godzinie 6-ej wieczorem odbędzie się w starostwie grodzkiem pod przewodnictwem starosty Strzezińskiego konferencja w sprawie

ustalenia godzin handlu na terenie Łodzi. Na konferencję tę otrzymali zaproszenie przedstawiciele rady miejskiej, która swe go czasu powzięła jak już donosiliśmy od powieścią uchwałę w sprawie godzin otwarcia sklepów i przedstawiciele wszystkich zrzeszeń i stowarzyszeń kupieckich, jako najbardziej zainteresowani. Dotąd sprawa ta nie była uregulowana, wobec czego wszystkie sklepy, niezależnie od rodzaju handlu, musiały być otwierane o godz. 9-ej i zamykane punktualnie o godz. 7-ej wieczorem. Ponieważ przedstawiciele zrzeszeń kupieckich, w memorjołach swych domagali się zmian i zastosowania różnych godzin otwarcia sklepów dla różnych dziedzin handlu starostwo postanowiło unormować wreszcie tę sprawę.

Na konferencji tej po wysłuchaniu opinii przedstawicieli miasta, ustalone zostaną ostatecznie godziny otwarcia sklepów w Łodzi.

## Lekcje zawieszono w szkołach powszechnych na czas epidemii grypy

Łódź, 24 stycznia.

Jak się dowiadujemy, z powodu epidemii grypy panującej w obrębie kuratorjów szkolnych:

ŁÓDZKIEGO, warszawskiego, wołyńskiego i nowogrodzkiego, zajęcia szkolne w szkołach

powszechnych w tych miejscowościach BĘDĄ ZAWIESZONE DO CZASU WYGAŚNIĘCIA EPIDEMII.

Termin zawieszenia zajęć szkolnych w Łodzi, ustalony będzie przez kuratorium po otrzymaniu odpowiednich instrukcji z Warszawy.

## Hindenburg do Wilhelma posyła w tajemnicy wiernopoddańską depeşe

Berlin, 24 stycznia.

„Welt am Abend” donosi, że Hindenburg postanowił wysłać pod adresem eks-kajzera Wilhelma depeşe gratulacyjną z okazji 70-lecia jego urodzin.

Dyrektor kancelarii prezydenta, dr. Meixner, obawiając się, aby treść depeşy nie doszła do opinii publicznej, pragnie przekazać życzenia Hindenburga w drodze jak najbardziej dyskretnej.

W związku z tem nawiązano kontakt z dworem Wilhelma II w Doorn i postanowiono wpłynąć na eks-kajzera, aby treść pisma Hindenburga zachowana była w ścisłej tajemnicy. Tymczasem zaś odbywa się stylizowanie i przerabianie pisma.

Doorn, 24 stycznia.

Przygotowania do uroczystego obchodu 70-ej rocznicy urodzin eks-cesarza Wilhelma, zakrojone na szeroką skalę są w pełnym biegu. Przeszło 100 osób pracuje nad ozdobieniem gmachów i urządzeniem instalacji dla iluminacji ogrodów i parków rezydencji eks-kajzera. Pokoje we wszystkich hotelach w całej okolicy zarezerwowano dla gości.

Eks-kajzer sprowadził do swego pałacu wielką ilość różnych przedmiotów, oraz dywanów z hoteli i mebli celem urządzania pokoiów gościnnych dla spodziewanych gości. Do Doorn przybędzie cała rodzina Hohenzollernów.

# W lasach Polskich

Kapitałny film z epoki przekwitającego chasytyzmu, o powstaniu 1863 roku, o ówczesnych stosunkach Polaków do Żydów i wzajemnych oddziaływaniach dwóch kultur

według słynnej powieści  
**J. OPATOSZU**  
Jutro premiera w kinie  
„SPLENDID“

realizacji **JOHNA TURKOWA.**



Dzisiaj i dni następnych.

Orkiestra pod dyr. p. R. Kantora.  
Początek o godzinie 4.30 po poł.

Potężny dramat erotyczny z życia Europejczyków w Saharze p. t.

# „ZAKAZANA KOBIETA“

W rolach głównych:

plamienna, namiętna,  
mienasycona

**JETTA GONDAL**

w otoczeniu urodziwych amantów  
i władca serc niewieścich

**Józef Schildkraut** i rasowy **Wiktor Varkonyi.**



Dzisiaj i dni następnych.

Początek o godz. 4.  
Rekordowy program

Królowa  
ekranu  
światowego

# DOLORES DEL RIO

W przepięknym  
dramacie współczesnym „GRA O KOBIETĘ“

Ponadto nad program: Wspaniała komedia pełna tempa i rozmachu **Autem po szczęście** z zachwycającą **Madge Bellamy** w roli głównej. Wielka orkiestra symfoniczna pod kierunkiem **Teodora R. dera.**

## Kiedy człowiek najlepiej i najgorzej pracuje? Godziny zmęczenia. — Najlepsze dni w tygodniu. — Najgorszy okres w miesiącu. — Najbardziej przyjazna dla wydajności pracy pora roku

Niezawsze pracujemy jednakowo intensywnie, chętnie i wydajnie. Sami wiemy o tem doskonale. Są dni, w których robota poprostu się pali w rękach. Są i nie kiedy nam brak wszelkiej ochoty do pracy, i jedynie pod przymusem nakazu zewnętrznego, czy wysiłku woli zmuszamy się do wykonywania poruczonych nam obowiązków. Ale praca idzie nam wtedy nieskładnie i mało owocnie.

Próbujemy czasem zdać sobie sprawę z tej zmienności naszego usposobienia. Tłumaczymy ją zmęczeniem, wyczerpaniem, chwilową troską. Ale nie umielibyśmy częstokroć dać odpowiedzi, dlaczego brak nam ochoty do pracy, dlaczego pracujemy nie tak wydajnie jak zwykle, i w jakich okresach, dniach, tygodniach, miesiącach — pracujemy najgorzej.

Nauka współczesna na podstawie zgromadzonych materiałów doświadczalnych, daje nam jasną i ścisłą odpowiedź na nurtujące w nas nierzadko pytanie powyższe.

### Godziny zmęczenia

Doświadczenie uczy nas, że naogół praca wydajniejsza jest we dnie niż w nocy.

Najlepiej, najwydatniej pracuje człowiek w drugiej połowie godzin przed i po obiedzie. Fakt powyższy tłumaczy się tem, że człowiek po strawieniu posiłków rannego i południowego doznaje wzmocnienia fizycznego, podczas gdy w okresie trawienia (pierwsze godziny po śniadaniu i po obiedzie) znaczna część krwi krąży w okolicach żołądka, wskutek czego odczuwamy objawy znużenia i niechęci do pracy.

Największa wydajność pracy — przy regularnym trybie odżywiania — przypada między godziną 10 — 11 przed południem, oraz około 6 popołudniu.

Od godziny 8 wieczór występuje coraz większe znużenie, powodując zmniejszenie wydajności pracy.

### Najgorzsze dni w tygodniu

Doświadczenie wykazało, że poniedziałek i sobota są dniami najmniejszej wydajności oraz największych i najliczniejszych wypadków.

Istnieje po temu wyjaśnienie następujące. W poniedziałek rozpoczynamy pracę po dniu niedzielnym, nieraz całkiem niewłaściwie spędzonym. Późna zabawa, nadużywanie alkoholu — nadwyrężają

zdrowie, skutkiem czego organizm człowieka w poniedziałek jest osłabiony i domaga się racjonalnego wypoczynku. Wydajność pracy w tych warunkach musi być mniejsza.

Dlatego też przemęczenie w niedzielę należy wykorzystać dla prawdziwego wypoczynku. Nie można nazwać wypoczynkiem niedzielą, w której odrabiamy zaległe prace odkładane z całego tygodnia, a wymagające dużego nateżenia umysłowego i skupienia, jak np. bilanse, zaległe korespondencje itp.

Niedziele wykorzystać należy na rozrywki fizyczne, stosowane jednak bez przesady i zbytniego wysiłku, teatr, wycieczki za miasto, przechadzki, lekkie powieści itp.

We środę wydajność pracy ludzkiej osiąga najwyższy stopień. Od czwartku zaczyna spadać wskutek naturalnego zmęczenia. W sobotę człowiek pracuje najmniej wydajnie. Jedynie robotnicy, pracujący na akord, w nadziei większych zarobków, pod wpływem wysiłku nerwowego wydajność swej pracy nawet powiększają w tym ostatnim dniu tygodnia.

### Nieszczęśliwe wypadki

Wypadki nieszczęśliwe przy pracy stają w prostym stosunku do zmęczenia. Im człowiek jest bardziej zmęczony, tem mniej wydajną jest praca jego i sam częściej staje się on przyczyną nieszczęśliwego wypadku.

Czasy wielkiej wojny dostarczyły nam wielu ciekawych doświadczeń. Okazało się wówczas, że największa liczba wypadków (a to odpowiada zawsze wielkiemu zmęczeniu) przypada następnego dnia po otrzymaniu wypłaty. Robotnik, otrzymując wysoce niedostateczne wynagrodzenie wpadał w stan zdenerwowania i smutku, nie mogąc opędzić swych najpilniejszych potrzeb. Zaprzatnięty tro-

ską, pracował gorzej, wolniej reagował na niebezpieczeństwo.

Pod koniec miesiąca liczba wypadków maleje. Zaraz po pierwszym wzrasta i osiąga punkt kulminacyjny około 4 każdego miesiąca.

Widocznie w pierwszych dniach miesiąca uwaga słabnie, bądź pod wpływem trosk ludzi, zarabiających mało, bądź pod wpływem zmęczenia, spowodowanego nadmierną zabawą u innych.

### Najbardziej przyjemna pora roku

Praca człowieka w ciągu roku ulega słabym wpływom skutkiem wpływu temperatury i różnych objawów przyrodniczych.

W zimie zarówno pracownicy fizyczni jak umysłowi pracują równo i spokojnie. Miesiące letnie są najbardziej niekorzystne dla pracy człowieka. Praca umysłowa zaczyna słabnąć już w kwietniu i wydajność jej maleje aż do lipca, w którym jest najmniejsza. Od sierpnia podnosi się stopniowo i osiąga normę zimową w październiku.

W pracy fizycznej — wydajność od stycznia do kwietnia jest mniej więcej równa, wzrasta do czerwca i spada — pod wpływem upałów — do połowy sierpnia, poczem daje najlepsze rezultaty aż do stycznia.

W naszych warunkach klimatycznych robotnicy pracują najchętniej i najlepiej w miesiącach zimowych. Dobrze ogrzany lokal zapewnia mu najniższe warunki temperatury. Z nastaniem wiosny — budzi się tęsknota do wolnego życia na tle odradzającej się przyrody, co wpływa ujemnie na nastrój i wydajność pracy.

Robotnicy, pracujący na świeżym powietrzu, nie przechodzą tego wiosennego kryzysu zmniejszania wydajności pracy. Rolnicy — pracują nawet intensywniej.

## Żyjemy dłużej niż nasi przodkowie

Jest to stwierdzonym niezbicie faktem, że ludzie obecnie żyją dłużej w porównaniu z ubiegłymi okresami dziejów ludzkości.

W średniowieczu wskutek fatalnych warunków higienicznych przeciętnym okresem życia ludzkiego było 29 lat, w 1825 r. — 32 lata, w 1850 r. — 38 lat, w 1880 r. — 41 lat, w 1919 r. — 43 lata, w 1920 r. — 46 lat.

Do roku 1850 na 10.000 osób zaledwie 617 dosięgało wieku 50 lat, obecnie zaś przeciętna liczba 50-letków wynosi 1008.

Jeden z historyków niemieckich opowiada o starcu, który w wieku 122 lat miał głos tak donośny, że słyszał go było ze znacznej odległości.

Amerikanin Raglou w setną rocznicę swych urodzin poślubił 30-letnią kobietę, a w cztery lata potem owdowiał i ku wielkiemu swemu zmartwieniu nie mógł znaleźć nowej żony.

Anglik Tomasz Parr jako 108-letni starzec włożył się po gościńcach, zawsze z butelką wódki w kieszeni i tylko sędziwi jego wiek bronili go przed karą więzienia za ekscesy pijackie.

Bretonczyk Franciszek Noaille w wieku 100 lat został szczęśliwym ojcem zdrowego syna.

Dane statystyczne stwierdzają, że naogół kobiety żyją dłużej, niż mężczyźni.

### Skarb na ulicy

Było to w Johannesburgu (Afryka południowa). Jedenastoletnia dziewczynka, przechodząca ulicą, zauważyła mały woreczek, który porzucił jakiś mężczyzna; podniosła go więc i zaniósła na policję.

Jak się okazało, woreczek zawierał 170 diamentów, wartości około 135 tysięcy złotych. Policja tropiła człowieka, który, widząc że nie zdoła umknąć, wolał, ten woreczek ze skarbem porzucić; ścigający policjanci nie zdołali przestępcę zatrzymać.

### Kosztowne wesele

Koszta uroczystości weselnych w związku ze ślubem hr. Folke - Bernadotte, synowca króla szwedzkiego z córką „króla azbestowego“, Manville w Pleasantville (stan New York) wyniosły 750.000 dolarów.

Przechodząc przez ulicę rozejrzyj się uważnie unikajiesz kłopotów i śmierci

„METROPOL“  
DZIS!

RESTAURACJA  
— Montuski 1. Tel. 11-04. —

„METROPOL“  
DZIS!

## BENEFIS

ulubienicy publiczności łódzkiej

## KAY WHITT

miedzynarodowej artystki w nowym, niezwykle oryginalnym repertuarze.

Śpiew!

Taniec!

Humor!

## W „szatni” historii świata

Król Amanullah najpierw zrezygnował z korony — obecnie chce odzyskać ją znowu. Prasa angielska zamieszcza na ten temat świetną karykaturę powyższą, przedstawiającą króla, zgłaszającego się ponownie do „szatni” w gmachu teatru historii wszechświatowej



— Proszę panią — tu mój numer — proszę mi wydać znowu moją koronę...

## Esperanto na poczcie Godny uwagi projekt pocztowców polskich

Lódź, 24 stycznia.

W jednym z tygodników, organie funkcjonariuszy pocztowych ukazał się w tych dniach wysoce ciekawy artykuł, poświęcony zagadnieniu językoznawstwa w korespondencji międzynarodowej.

Ciekawe jest, że każdy kraj w korespondencji miejscowej narzuca adresatowi swój własny język, mimo, że w kraju, do którego list taki jest adresowany, język ten może być niemal zupełnie nieznan. Nie dotyczy to oczywiście języków t. zw. „międzynarodowych” jak francuski, niemiecki i angielski. Są jednak wypadki, że do Łodzi nadchodzi na przykład list z Hiszpanji, adresowany w języku hiszpańskim. Trudno wymagać od przeciętnego listonosza, aby był poliglota i znał wszystkie języki świata. Tego, czego nie można przeczytać, trzeba się domyśleć... Jest tu pewnego rodzaju ryzyko, i temu też przypisać należy zapewne, że listy wysyłane z zagranicy do chodzą bardzo często do miejsca swego

przeznaczenia droga określona, wędrując od miasta do miasta...

Sytuacja pod tym względem jest przykra dla listonosza i dla adresata i dla nadawcy, który jak się często zdarza, zna najczęściej tylko własny język ojczysty.

Zagadnienie to zainteresowało ostatnio poważnie koła pocztowców polskich, którzy w tej sprawie rzucili nawet gotowy już projekt wprowadzenia do poczty esperanta, jako języka, który znakomicie ułatwić może wzajemne porozumiewanie się z zagranicą.

Nad projektem tym wartoby się zastanowić!

## Krwawy napad trzech opryszków na robotników

Lódź, 24 stycznia.

Wczoraj wieczorem Zgierz był widownią krwawego napadu. Oskar Kwast, robotnik jednej z fabryk miejscowych, powracając z pracy do domu, spotkał trzech osobników, którzy zażądali, by im postawił wódki. Kwast oświadczył nieznanym, że jeżeli go nie pozostawią w spokoju, zwróci się do policji.

Wówczas jeden z opryszków przytrzymał mu ręką usta, by nie mógł krzyczeć, a dwaj pozostali poddali go osobistej rewizji w czasie której wyciągnęli mu portfel, zawierający 80 złotych oraz zegarek.

Kwast będąc dość silny fizycznie, broń się rozpaczliwie, lecz uległ przewadze przeciwników, którzy, rozwiścieczeni jego oporem, zadali mu szereg ran, poczem skryli się w ciemnościach nocnych.

Po upływie pewnego czasu rannego zauważyli przechodnie, którzy zaalarmowali policję. Kwasta w stanie groźnym przewieziono do szpitala, gdzie walczył ze śmiercią.

Władze policyjne natychmiast zorganizowały pościg za bandytami i wkrótce zdołały ich ująć. Aresztowani wprawdzie nie przyznali się do winy, lecz Kwast w czasie konfrontacji wskazał na nich, jako na sprawców napadu. Opryszków osadzono w więzieniu.

## Pieniądze w ziemi Włodarczyk ich szukał, a Waśniewski już je miał

Michał Włodarczyk, odsiadywał kilkumiesięczną karę więzienia za drobną kradzież w jednej celi z pewnym włamywaczem oskarżonym na długoletnie więzienie. Włamywacz ów bardzo się z nim zaprzyjaźnił i któregoś dnia zdradził mu swą tajemnicę. W lesie pod Piotrkowem zakopał kilkaset złotych na czarną godzinę.

— Wyjdiesz teraz z więzienia bez grosza — mówił do Włodarczyka — więc przydadzą ci się te pieniądze. Oddasz mi je kiedyś gdy się zobaczymy na wolności.

Włodarczyk dobrze sobie zapamiętał wskazówki włamywacza, gdzie ma szukać zakopanych pieniędzy. Pierwszego dnia po wyjściu z więzienia udał się na wskazane miejsce, lecz pieniędzy tam już nie znalazł. Włodarczyk domyślił się kto go uprzedził Jan Waśniewski, aresztant, który wcześniej od niego został zwolniony, słyszał, jak ów włamywacz mu opowiadał o swej tajemnicy.

Włodarczyk postanowił za wszelką cenę odszukać Waśniewskiego. Po kilku tygodniach spotkał go zupełnie przypadkowo w jakiejś knajpie o wprost zażądał od niego zwrotu pieniędzy.

Waśniewski przysięgał mu, że nie odkopał skarbu i nawet dokładnie nie wie gdzie, gdzie się on znajduje. Włodarczyk nie uwierzył mu. Mężczyźni posprzeczał się ze sobą, a w rezultacie Włodarczyk tak dotkliwie pobił Waśniewskiego, że musiano doń wezwać pomoc lekarską.

Włodarczyk został znowu aresztowany i znalazł się przed sądem, który skazał go tym razem na 8 miesięcy więzienia.

## Nagły zgon

W mieszkaniu przy ulicy Radwańskiej 43 zmarł nagle Jan Jerzy Hajn. Wezwane pogotowie nie ustaliło przyczyny nagłego zgonu. Zwłoki zabezpieczono na miejscu do zejścia władz sądowo-policyjnych.

## W starym piecu djabeł pał...

## 60-letni amant „szaleje”. Romantyczne wycieczki znanego kupca łódzkiego

Lódź, 24 stycznia.

W łódzkich sferach handlowych wielkie wrażenie wywołała romantyczna historia 60-letniego kupca Mojżesza K.

P. Mojżesz K., właściciel sklepu przy ulicy Nowomiejskiej, był od trzydziestu kilku lat żonaty. Syn jego, posiadający również jakieś przedsiębiorstwo handlowe ożenił się z jakąś zamożną łódzianką a niedawno i córka p. K. wyszła za mąż za kupca ze Strykowa.

P. Mojżesz K. pozostał więc sam ze swą małżonką, leciwą już niewiastą i wkrótce doszedł do wniosku, że mimo swej sześćdziesiątki powinien jeszcze koryztać z życia.

— Teraz właśnie powinienem się bawić — mówił — dzieci moje są już na staroświeckich, interes dobrze prosperuje, nie mam więc żadnych trosk i kłopotów.

Pani K. nie była zadowolona z zachcianek swego męża. Gdy pewnego dnia, dowiedziawszy się, że mąż zaleca się do jakiejś młodej wdówki, zrobiła mu z tego powodu wielką awanturę, pan K. wyraził skruchę, obiecał poprawę i nazajutrz... znikł z Łodzi.

Biedna małżonka początkowo przypuszczała, że padł on ofiarą nieszczęśli-

wego wypadku i miała już zamiar zameldować w policji o tajemniczym zaginięciu, gdy nieoczekiwanie doniesiono jej, że mąż uwił sobie gniazdko w jakimś miasteczku pod Łodzią i przebywa w nim z pewną łódzianką.

Pani K. wezwała na naradę krewnych, którzy postanowili siłą sprowadzić do Łodzi niewiernego męża.

Tak się też stało. Pan K. w obawie przed skandalem porzucił swą przyjaciółkę i powrócił do domowych pieleszy, obiecując żonie dożgonną wierność.

Zdawałoby się, iż teraz już 60-letni donżuan wreszcie się usatkuje. Tymczasem jednak po pewnym czasie pan K. znowu znikł z Łodzi.

Wszelkie poszukiwania nie dały żadnego rezultatu.

Dopiero w ubiegłym tygodniu do Łodzi nadeszła wiadomość, że pan K. znajduje się w Bydgoszczy i tam ożenił się z swą młodą przyjaciółką.

Wiadomość tę sprawdzono i okazało się, iż pan K. rzeczywiście potajemnie wziął ślub.

Pani K. zwróciła się więc do rabina łódzkiego, zawiadamiając o bigamji. Sprawa ta jest przedmiotem dochodzeń.

— d —

## 18-letni morderca

### Przegrał w karty 150 złotych i zabił swego partnera

Lódź, 24 stycznia.

Dwaj osiemnastoletni robotnicy, Michał Reszke i Antoni Piszal otrzymali zajęcie w jakiejś wsi pod Tomaszowem. Zarabiali tam bardzo dobrze, więc mogli sobie nawet odkładać pieniądze. Szczególnie cieszył się z tego powodu Reszke, który miał w Łodzi liczną rodzinę i musiał ją wspierać.

Pewnej niedzieli młodzieńcy wybrali się do knajpy, w której spędzili kilka godzin na wódeczce. Gdy już byli mocno wstawieni, Piszal zaproponował przyjacielowi grę w karty.

Gra przeciągnęła się do świtu. Reszke nie miał jakoś szczęścia i stracił 150 złotych, które miał zamiar wysłać rodzinie. Zrozpaczony tą przegraną prosił przyjaciela, by mu zwrócił te pieniądze.

— Miej litość nad moją matką i siostrami — mówił — jeżeli im nie wyślę pieniędzy, nie będą mieli z czego żyć. Pożycz mi przynajmniej te 150 złotych, oddam ci je, gdy zarobię...

Piszal nie chciał jednak słyszeć o pożyczce.

Po zjadłej kłótni opuścili knajpę i udali się razem do domu. Po drodze nie rozmawiali ze sobą. Dopiero, gdy znaleźli się w odludnym miejscu przy cmentarzu

Reszke podniósł ze ziemi duży kamień i zawołał do Piszala:

— A więc nie dasz mi pieniędzy? Nim Piszal zdążył mu odpowiedzieć, otrzymał cios w głowę kamieniem i zwał się z nóg.

Reszke przeraził się swego czynu i nie mogąc ocucić rannego, sam zaalarmował kilku wieśniaków.

Piszal przewieziono do szpitala, gdzie nazajutrz wyzionął ducha. Morderca został aresztowany i znalazł się przed sądem piotrkowskim.

Na sprawie Reszke wyraził skruchę i prosił o łagodny wymiar kary. Sąd skazał go na 3 lata więzienia.

## Nożownictwo

W dniu wczorajszym na Piotra Kierasia, zamieszkałego przy ulicy Sokolej 6 napadło kilku osobników, którzy zadali mu kilka ran nożami. Rannym zaopiekowało się pogotowie. Nożowników ściga policja.

— Michał Tuszyński, zamieszkały przy ulicy Tuszyńskiej 5 w czasie bójk z Karolem Kozłowskim zranił go nożem w pierś.

Do Kozłowskiego wezwano pogotowie. Tuszyński został pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

## Apteki kasy chorych będą skasowane

Lódź, 24 stycznia.

W kasie chorych zanosi się obecnie na doniosłą zmianę. Istnieje bowiem projekt częściowego skasowania aptek kasowych i przekazywania recept aptekom prywatnym.

Władze kasy chorych doszły do przekonania, że wyrób lekarstw we własnych aptekach kalkuluje się znacznie drożej, niż w aptekach prywatnych, które wpaść w to nie należy dawać kasie przy znacznie większych ilościach recept dość znaczne rabaty.

Na projekt skasowania aptek kasowych nie pozostały również bez wpływu skargi ubezpieczonych, którzy muszą nie raz po kilka godzin dobijać się z receptami do okienek, a drugie kilka godzin strawić na oczekiwaniu, zanim lekarstwo zostanie zrobione. Pod tym względem w aptekach kasowych panują stosunki istotnie opłakane, które, zwłaszcza w czasie epidemii i wzrostu zachorowań, stają się wręcz niemożliwym.

Projekt skasowania aptek kasowych jest w tej chwili przez miarodajne czynniki szczegółowo rozpatrywany. W pierwszym rzędzie ofiarą zamierzonej reformy ma paść apteka w Zgierzu, która w najbliższym czasie ma być wydzierżawiona.

## Grypa zmniejsza się Lekarze nadal jednak mają pracę

Lódź, 24 stycznia.

Jak się dowiadujemy z kół lekarskich epidemia grypy, która w ciągu kilku ostatnich tygodni przybrała rozmiary dawno już niespotykane, od dwóch dni uległa pewnemu osłabieniu. Mimo to jednak lekarze, zarówno prywatni jak i kasowi są nadal przeciążeni pracą.

Ażby poddać wezwaniom ubezpieczonych, kasa chorych zmuszona była, jak wiadomo, powiększyć ilość lekarzy i godzin dodatkowych. Apteki kasowe, mimo osłabienia epidemii nadal są przeciążone, tak, że część recept kasa przekazuje aptekom prywatnym.

## W notesie reportera.

Z pasarni gęsi, mieszczącej się przy ulicy Glinianej, skradziono 48 gęsi, wart. 640 zł. stanowiące własność P. Rywki, zam. przy ulicy Zachodniej nr. 16.

Służąca Goldberga Moszka (Północna nr. 13), skradła z warsztatu krawieckiego różne towary, ogólnej wartości 1000 zł.

## Bożar bawelny

Wczoraj w przedalni Wilczyka przy ulicy Senatorskiej 28 zapaliła się bawelna. Ogień rozszerzał się bardzo szybko i przyjałby z pewnością groźne rozmiary, gdyby natychmiast nie wezwano straży ogniowej, która w ciągu kilkunastu minut stłumiła pożar. Straty nieliczne.



## Strzeż się krewnych!..

Adam i Ewa byli w raju sami. Gdy spożyli niebacznie jabłko poznania, wskutek czego wypędzeni zostali z raju. Bóg ogłosił Ewie karę następującymi słowami:

— Będziesz rodziła w bólu...

Biedna Ewa, nie mając pojęcia o stosunkach panujących na ziemi, zrozumiała zapowiedź bólu w sensie wyłącznie fizycznym i nie przypuszczała nawet, że czeka ją inna jeszcze kara: krewni.

Są dwa rodzaje krewnych: biedni krewni i bogaci.

Bogaci są to tacy krewni, od których nigdy nic nie można mieć. Biedni są to tacy krewni, którzy zawsze czegoś chcą od innych. Trzeciego rodzaju krewnych nie ma.

Często daje się zauważyć, że dwie osoby w czasie rozmowy stopniowo zyskują dla siebie szacunek i sympatię. Ale nagle dowiadują się, że są powiązani wspólnym pokrewieństwem. Sympatia i szacunek znikają w jednej chwili. Na ich miejsce wstępuje nienawiść.

Dopóki się jest młodym nie wie się wcale o istnieniu krewnych. Krewni też zachowują się wówczas cicho, żyją sobie na uboczu i nie zwracają na siebie uwagi. Im człowiek staje się jednak starszy, tym więcej krewnych garnie się do niego i będąc u szczytu kariery życiowej człowiek konstatuje nagle ze zdziwieniem, że mimowolnie stał się patriarchą potężnej rodziny, rozgąszonej po całej Polsce.

Wszystkie stosunki wzajemne między ludźmi opierają się na dobrowolnym wyborze, którego podstawą jest zawsze miłość. Na przyjaciela wybieramy sobie człowieka, którego lubimy, z którym sympatyzujemy. Na żonę wybieramy kobietę, którą kochamy. Tylko krewnych nie wolno nam wybierać! Dlaczego?!

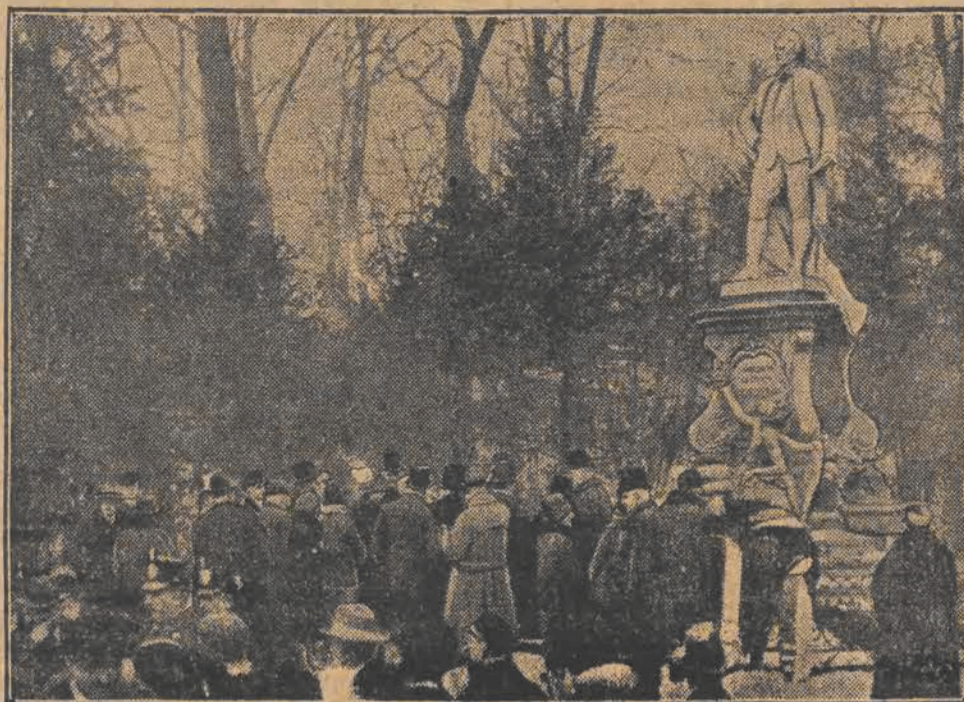
Przyjaciele dostrzegają w nas również wady. Krewni widzą zawsze tylko nasze wady. Dlatego przyjaciele gania nas prosto w oczy, a krewni zawsze za naszymi plecami.

Są również krewni wzorowi, zawsze gotowi do usług, dobrzy, mili, nigdy niczego od nikogo nie wymagający, lecz przeciwnie zawsze służący pomocą... Owszem, są tacy krewni, ale tylko w filmach amerykańskich i starych romansidach.

## Hallo! Tu radio!..

11.56—12.10 — Sygnał czasu oraz komunikaty: lotniczo-meteorologiczny i rolniczy. 12.15—12.35 — Odczyt: „Styczeń pod równikiem”. 12.35—14.00 — Transmisja koncertu szkolnego z Filharmonii. 16.15—16.45 — Program dla dzieci. 17.00—17.25 — Wśród książek — przegląd wydawnictw periodycznych. 17.25—17.50 — Pogadanka p. t. „Bohaterki naszej epoki — rozwody i samobójstwa”. 17.55—18.50 — Koncert kameralny popołudniowy. 18.50—19.10 — Rozmaitości. 19.10—19.35 — Odczyt p. t. „Środki chemiczne, a ochrona roślin”. 19.35—19.55 — Nadprogram i komunikaty. 19.56—20.00 — Sygnał czasu. 20.00—20.25 — Pogadanka p. t. „Dzieje muzyki polskiej”. 20.30 — Koncert wieczorny. 20.15—22.00 — Słuchowisko „Kulig”. 22.00—22.05 — Komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05—22.20 — Komunikaty PAT. 22.20—22.30 — Komunikaty policyjne, sportowy i nadprogram. 22.30—23.30 — Transmisja muzyki tanecznej.

## W holdzie dla Lessinga



Z okazji przypadającej w styczniu 200-ej rocznicy urodzin wielkiego dramaturga niemieckiego Lessinga odbyła się u stóp pomnika jego w Berlinie imponująca uroczystość, nak ótrej — pomiędzy innymi — przemawiał w imieniu współczesnych pisarzy niemieckich znany dramaturg Ludwig Fulda.

## Nasze troski i smartwienia

Ulice łódzkie przeżywają ciężkie chwile niepewności — kłopoty z powodu nowych dowodów osobistych — W Łodzi brak służących

Łódź, 24 stycznia.

NIWIELE WIE chyba o tem, że każdy mieszkaniec Łodzi ma prawo składania wniosków w sprawie przemianowania ulic. Wystarczy złożyć od powiednio umotywowane podanie do magistratu, a specjalna komisja, powołana wyłącznie do rozstrzygania tych spraw, rozpatrzy podanie i opracuje odpowiednie wnioski.

Podobno lista ulic, których nazwy mają być przemianowane, jest dość obszerna...

Ulice nasze przeżywają więc ciężkie chwile niepewności...

Niewiadomo na którą z nich jutro wyrok zapadnie...

JUŻ WIEMY nareszcie jak będą wyglądały nasze nowe paszporty. Nowy dowód osobisty składać się będzie z czterech stron. Na pierwszej stronie umieszczony napis „dowód osobisty”, na drugiej — personalia właściciela, na trzeciej fotografia, a na czwartej wyciąg z rozporządzenia o ewidencji i kontroli ruchu ludności.

W personaljach wprowadzono innowacje, a mianowicie zniesione zostały rubryki stanu cywilnego i wyznania.

Spowoduje to niewątpliwie poważne komplikacje w razie naprzykład nagłego zgonu łodzianina w obcym mieście. O ile prócz dowodu osobistego obywatel łódzki nie będzie posiadał żadnych dokumentów w takim razie władze nie będą wiedziały

na jakim cmentarzu go pochować?

Poza tem w nowych dowodach nie będzie miejsca na meldunki. Znowu szkoda! Co robi policjant przy spisaniu protokołu?...

Jak sprawdzi adres?...

Chyba nie zamknie go w komisariacie

na tak długo, póki nie sprawdzi, czy podany przez pana X. adres odpowiada prawdzie.

Wszystkie te wątpliwości ukażą się dopiero po wprowadzeniu nowych dowodów.

Zobaczymy jak życie praktyczne rozwiąże te konflikty.

W ŁODZI od pewnego czasu daje się we znaki brak służby domowej. W kantarach nie mogą nadążyć z pracą.

Ilość zgłaszających się reflektantów przewyższa liczbę wolnych dziewcząt.

W dodatku wymagania służących są dziś ogromnie wygórowane. Sprawa ta powinien się zająć związek służby domowej, istniejący przy związku dozorców.

Trzeba jakoś uregulować podaż i popyt...

### 2 PORANKI DZIECINNE W TEATRZE POPULARNYM.

W sobotę, dnia 2 lutego i w niedzielę 3 lutego o godz. 12-ej w południe odbędzie się w teatrze popularnym przy ul. Ogrodowej 18 specjalne dwa poranki dla naszych miłośników „Dzieci dla dzieci” złoża się na całość bajki piosenki i tańce w wykonaniu uczniów i uczniów szkoły baletowej prof. Zaborowskiego. Bilety do nabycia w kasie teatru.

### „MASKARADA ARARATOWA”.

Dzisiaj o godz. 9.30 wiecz. powtórzenie znakomitego programu p. n. „Maskarada”, cieszącego się nieopisanym powodzeniem. Clou programu stanowią „Maskarada”, „Pytania i odpowiedzi” i inne. Bilety do nabycia od godz. 6-ej wiecz.

### JUTRZEJSZE PRZEDSTAWIENIE „FAUSTA”

Jutro t. j. w piątek odbędzie się w sali Filharmonii pierwsze przedstawienie opery warszawskiej obywatelskiej pod dyr. dr. Jadusza Wierzbickiego. Wystawiona będzie piękna opera w 5-ciu aktach Gounoda „Faust” w następującej obsadzie: Mefistofeles — Wierzbicki, Dr. Faust — Nowicki, Margaryta — Pimińska, Walenty — Zuczkowski, Siebel — Mikicińska, Wagner — Perłowski, Marta — Borowska. W akcie drugim balet odtańczy stylowego walca.



## Wiktorja Kawecka

Zgasła jedna z najjaśniejszych gwiazd polskiej operetki

Zmarła Wiktorja Kawecka...

Wraz z jej śmiercią zgasła na horyzoncie operetki polskiej jedna z najjaśniejszych, najpiękniej przez długie lata świecących gwiazd — jedna z tych kilku, dzięki którym polska operetka zyskała sobie przed wojną miano jednej z najlepszych w Europie.

Przez długie lata każda nowa rola primadonny była nowym triumfem tej ulubienicy publiczności. A szereg ról tych był bardzo długi. W każdej podbiła ona publiczność, w każdej błyszczał jej wielki talent, oparty na dźwięcznym, pięknym głosie niezwykłym temperamencie scenicznym tudzież pełnej powabu i wdzięku postaci.

Okres działalności artystycznej Kaweckiej rozciąga się na 30 lat zgóra. Największe jej triumfy przypadają na lata 1910—1914. Wtedy to zbierała największe laury w operetkach Lehara, Kalmana, Straussa, z których każda dawala jej wielkie pole do popisu.

W r. 1915 wyjechała s. p. Wiktorja Kawecka do Rosji i tam odrazu zyskała wielkie powodzenie.

Po powrocie do kraju s. p. Wiktorja Kawecka nosiła się przez czas pewien z zamiarem założenia własnego teatru, ale rychło projekty te zarzuciła. Nie rozstała się jednak ze sceną i z estradą, a każdy jej występ w operetce i na koncercie gromadził tłumy publiczności.

Łódź znała dobrze artystkę. Niejednokrotnie gościła ona w naszym mieście. W dawnych latach występowała ona dość często w b. teatrze Letnim przy ul. Konstantynowskiej, w ostatnich czasach widziano ją kilkakrotnie na estradzie w sali Filharmonii.

Już przed paru laty zapadła Kawecka na zdrowiu. Wówczas udało się jej chorobę przezwyciężyć, jednak organizm został nadwątłony. Obecnie stare niedomaganie powróciło ze zdwojona siłą i położyło kres życiu jednej z największych, najbardziej utalentowanych artystek operetki polskiej.

## Karnet teatralny

### TEATR MIEJSKI

Dzisiaj — „Carewicz”  
Jutro — premiera „Pigmaliiona” Shawa.

### TEATR KAMERALNY.

Dzisiaj i codziennie „Murzyn Warszawski” Słomimskiego.

### TEATR POPULARNY.

Jeszcze tylko dwa razy t. j. dzisiaj i jutro o godz. 8.20 wiecz. bawić się będzie publiczność na zabawnej krotoczwili „Nieboszczyk Toupinet”, która od soboty ustępuje miejsca istic karawalowemu wodewilowi „Dwanaście żon Jafeta”.

### TEATR W SALI GEYERA.

Dzisiaj i jutro nieodwołalnie dwa ostatnie przedstawienia „Malki Szwarcenkopf”, która osiągnęła rekordową ilość 75 przedstawień. W sobotę premiera krotoczwili „Bandyci” pod reżyserją p. Mieczysławskiego.

## SPLENDID

Dzisiaj nieodwołalnie po raz ostatni!

# ZDEPTANY KWIAT

Wielki dramat erotyczny z za kulis życia wielkomejskiego.

W roli główn. LYA DE PUTTI.

Ilustracja muzyczna pod batutą A. Czudnowskiego.

Początek o godzinie 4.30.

## Jednominutowe małżeństwo

Niezwykły wypadek w sądzie londyńskim

Przed londyńskim Divorce Court, sądem rozwodowym, rozegrała się niesłychana nawet w czasach tak rozpowszechnionych rozwodów sprawa, w której rozwód został udzielony małżeństwu, trwającemu nie więcej, jak jedną minutę.

Bohaterem tego sądowego curiosum jest bogaty londyński kupiec, Graham, który przed 13 laty poślubił córkę pewnego nauczyciela i żył z nią, ciesząc się przez cały prawie ten czas wszelkimi rozkoszami związku małżeńskiego. Jedyną ciemną chmurą na horyzoncie tego pożyicia był brak dzieci. Małżonkowie jeli sobie przypisywać wzajemnie winę tego braku błogosławieństwa bożego, do czego na tem tle do coraz poważniejszych scysji, wreszcie harmonja domowa została ostatecznie zmacona i mr. Graham począł poza domem poszukiwać ukojenia po coraz burzliwszych scenach z małżonką.

Znalazł on je wkrótce w ramionach pewnej młodej panny, która mu na osłodę podarowała nado to, czego mu prawiła żona dać, mimo najlepszych chęci, nie mogła.

Kupiec zażądał od żony, by ta zgodziła się na adoptowanie jego nieslubnego dziecka, pani Graham jednak nic o tem

wiedzieć nie chciała i wówczas mąż wyprosił się z domu i zamieszkał pod jednym dachem z kochanką.

„Złośliwie opuszczona” żona wniosła skargę rozwodową, a ponieważ mąż jej nie stawiał żadnych przeszkód, rozwód miał być lada chwila ogłoszony. Nagle rozpatrujący dokumenty sędzia na sekunde przed oświadczeniem swej decyzji rzekł:

„Nie jestem w stanie rozwiązać waszego małżeństwa, ponieważ w rzeczywistości nigdy takowe nie miało miejsca”. Późem okazał zdumionym małżonkom kopję ich aktu ślubnego, na którym w swoim czasie udzielający państwu Graham ślubu ksiądz zapomniał położyć swój podpis.

Pani Graham zbladła jak płótno, gdyż niedokładność ta pozbawiała ją prawa do alimentów. Lecz mąż jej ujął się honorem i zażądał sprowadzenia księdza, który też wkrótce przybył do sądu w pośpiechu po niego auctie i położył swój brakujący podpis na przywiezionym ze sobą oryginalnym akcie ślubnym.

Małżeństwo więc zostało zawarte, a w minutę po podpisaniu go przez księdza, sędzia ogłosił wyrok, mocą którego państwo Graham zostali ze sobą rozwiedzeni.

## Opiekun 1500 zegarów wie bez zegarka która godzina

Towarzystwo medyczno-fizyczne w Londynie zajęło się niedawno niejakim Billen Jenny 62-letnim zegarmistrzem, który od lat 30 jest konserwatorem zegarów umieszczonych w wszystkich 1500 numerach wielkiego hotelu Savoy w Londynie. Bill Jenny opiekuje się temi zegarami, nakręca je i reguluje i bacznie, aby wskazywały one właściwą godzinę.

Najciekawszym jest jednak ten szcze

**Dr. med. J. POLAK**

Choroby alergiczne (astma, pokrzywka, artretyzm)  
Piotrkowska 121, m. 3 fr. II p.  
tel. 64-21 przyjmuje od 11-ej do 1-ej

gół, że ów kontroler prawdziwego i dokładnie podawanego przez 1500 zegarów czasu nie posiada sam zegarka, lecz dzięki niezwykłej i w specjalny sposób wyszkolonej orientacji potrafi zawsze podać właściwą godzinę ze ścisłością do kilku zaledwie sekund.

Zmysł ten jest wogóle właściwy człowiekowi i został przytepiiony na skutek posługiwania się zegarkiem kieszonkowym, który bez żadnego wysiłku, wskazuje pewnie daną godzinę. Do dziś dnia wieśniacy nie posiadający zegarów, a orientujący się w czasie dnia podług słońca, a w czasie nocy pozbawieni i tego dynego wskaźnika, zachowują nieraz znakomite poczucie czasu. U Bill Jenny jest to tylko zaostrzony i przez bezustanną wprawę spotęgowany zmysł.

Niezawodny środek do prania... sprzedawany wyłącznie w paczkach



DLA zabezpieczenia klienteli od kupowania falsyfikatów, jest zwyczaj wytłaczania nomenklatury na kawałkach mydła. Oczywiście jest to niemożliwością o ile chodzi o Lux, ponieważ umieszczenie nazwy czy też firmy na każdym nikłym płatku jest nie do pomyślenia!

Wobec tego oryginalny Lux, ten najbardziej pewny, wypróbowany i niezawodny środek do prania delikatnych tkanin i wełny, sprzedawany jest wyłącznie w zaklejanych granatowych paczkach z napisem Lux. Wystrzegać się zatem wszelkich naśladownictw, żądając Lux'u zawsze tylko w paczkach z nomenklaturą.

Lux'em uprać można wspaniale eleganckie suknie z delikatnych tkanin i strojną jedwabną bieliznę. Wełniane koszulki, bieliznę i kaftaniczki niemowląt, jak również grub wełniane koce i wszelkie fanelowe ubrania, prać tylko Lux'em, a zachowają do końca i po niezliczonych praniach miękkość i wygląd nowości, o ile są prane wyłącznie w Lux'ie.

**LUX**

należy żądać Lux'u tylko w paczkach.

PRÓBKA DARMO

KUPON. Do firmy "Sunlight" Spółki Akcyjnej, Skrytka Pocztowa 470, Poczta Główna, Warszawa. Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Lux wystarczającego na próbne pranie.

Imię i nazwisko .....

Adres .....

E.Wa.98 (Uprasza się o wyraźne pisanie.)

L.P. 52-1



1(6)

Jeszcze tego samego dnia po południu Świrski wraz z Kraniczem w towarzystwie dwóch funkcjonariuszy urzędu śledczego wybrali się do tajemniczego zagajnika na ulicę Czarna. Świrski miał już opracowany plan działania.

— Zejdźmy na dół... — rzekł do Kranicza, gdy wszyscy stanęli przy podkopie. — Jeden za drugim od razu... Broń mieć w pogotowiu... Wpaść od razu z hukiem, trzaskiem, żeby oszłomić wroga... Zrozumiał pan?...

— Owszem... Zrozumiałem — odparł Kranicz — ale wątpię czy to się panu uda... Obawiam się że sprawa jest bardziej skomplikowana niż pan przyuszczasz...

— To się okaże... Musimy spełnić nasz obowiązek... — Więc postarował pan? — Tak... — Proszę...

Pierwszy skoczył do lochu Świrski, za nim Kranicz i dwaj funkcjonariusze urzędu śledczego.

Ogarnęła ich ciemność. Przykrywka u góry zamknęła się.

Ani jeden promyk światła nie przedostawał się do tych podziemnych lochów. Kranicz nacisnął guzik elektrycznej lampki.

— Co robić?... — zapytał szeptem

— Idźmy dalej... — odparł Świrski — Naprzód!

Każdy zapalił lampkę. Cztery snopy jasnego światła oświetlały drogę podziemną.

Kurytarz podziemny ciągnął się w dal bez końca.

— Trzeba uważać... — szepnął Świrski. — Posuwajmy się powoli... Wszędzie mogą czyhać na nas zasadzki...

Kranicz rozglądał się uważnie na wszystkie strony.

— Stać! — krzyknął ktoś nagle.

Pochylił się. Drogę zagradzała im jakaś głęboka, mętna sadzawka.

— Aha... Kładka odsunięta... Uwaga!... — oświadczył Świrski.

Pierwszą przeszkodę minęli szczęśliwie.

— Ciekawe gdzie oni ukryli tamtych?... — zastanawiał się Kranicz.

— Bądź pan spokojny... Znajdziemy ich napewno... I ojca Sergiusza znajdziemy... Tylko spokojnie... Narazie widzi pan powodzi się nam niezłe...

— Nie mamy na co narzekać... — Uwaga!... — krzyknął ktoś znowu... — Dół!...

Rzeczywiście pośrodku drogi widniało czarne wgłębienie.

— A to ci szelmy!... — zaklął Świrski. — Sądził, że uda im się nas złapać...

Ale my się nie damy, prawda, panie Kranicz?...

— Oczywiście...

— Kto wie czy komendanci i inni nie zginęli w tym dole?...

— I ja tak przypuszczam...

— Narazie musimy zbadać dokładnie teren... Przecież ten kurytarz podziemny musi się też skończyć...

— Oczywiście...

Szli, z wolna posuwając się naprzód i bacznie pilnie czy nie zagradzają im drogi jakiejś przeszkody.

Nagle Kranicz krzyknął:

— Stać! Ściana!

Wszystcy zatrzymali się.

— Jakto? Skąd... — zdziwił się Świrski. — Ściana?...

— Patrz pan!...

Przed nimi wznosiło się czarne sklepienie, zagradzające dalszą drogę.

— Więc jakto?... Kurytarz już się skończył?... — pytał dalej Świrski zdumionym głosem.

— Widocznie... — odparł Kranicz, nie zdając sobie jeszcze sprawy z tego co się stało. — Ściana... Dalej pójść nie możemy...

Dwaj policjanci oświetlili latarkami przeszkodę. Była zbyt masywna, by można było uważać, iż jest to koniec lochu, a więc powierzchnia ziemi.

Miało się raczej wrażenie, że jest to gładka ściana z żelaza lub kamienia. Świrski puknął palcem.

— Twarda... — rzekł. — Djabli wiedzą co to jest... Trudno... Musimy wrócić...

— Dobrze... — przerwał Kranicz. — Ale w takim razie... Nie rozumiem jednej rzeczy... Co się stało z komendantem, Kędzierskim, Walskim, Felkiem, Lipeckim i dwoma policjantami?...

Gdzie oni się podzieli?... Gdzie są?...

— Co się z nimi stało?...

Świrski stanął bezradny.

— Pan ma rację... — szepnął zmartwiony. — Ja też tego nie mogę pojąć...

To są dla mnie rzeczy tajemnicze... Przeszliśmy całą drogę... Zrewidowaliśmy cały loch... Nikogo nie spotkaliśmy... I nagle ta ściana... Musimy czempredziej wrócić...

Zawrócili.

Świrski poszedł znowu pierwszy. Za nim Kranicz i dwaj policjanci.

Wszyscy z latarkami.

Nie uszli jednak dziesięciu kroków gdy znowu drogę zagrodziła im jakaś przeszkoda.

— Co to? — zapytał Świrski. — Kraty?...

— Tak? — odparł Kranicz drżącym głosem, wyciągając rękę z latarka.

— Znowu zamknęli nam drogę?...

— Tak... — Tego przedtem nie było... Przypomina pan sobie... — Przypominam... Zapanowała cisza... Świrski ścisnął w dłoni rewolwer.

Kranicz spojrział na policjantów, którzy wybaluszyli oczy i rozdziawili usta.

— Wciągnęli nas do zasadzki... — skonstratował Świrski. — Dobrze, ale my się tak łatwo nie damy... Bądź pan spokojny...

Próbował odsunąć kraty, ciągnąc się od ściany do ściany, od pułapu do podłogi. Kraty były mocne, żelazne. Skąd się wzięły?...

Szli przecież tą samą drogą i prócz zasadzawki oraz dołu nie napotkali żadnych przeszkód...

Świrski wypuścił z rąk grube sztangy żelazne i otarł rękawem pot z czoła.

— Zaczekaj pan... — rzekł, dysząc ciężko. — Odsunę te kraty... Muszę odsunąć...

W tej chwili rozległ się w podziemiach okropny śmiech i ktoś rzekł głośno:

— No, no... Zobaczymy, panowie!...

— Kto to powiedział?!... — zapytał Świrski przerażonym głosem.

Wszyscy stanęli jak wryci.

# CASINO

Dziś wielka premiera!

Dziś wielka premiera!

Osnuty na tle przeżyć jeńców wojennych tragiczny konflikt między niezłomną przyjaźnią dwóch mężczyzn a miłością do kobiety

## POWRÓT Z NIEWOLI

**PIERWSZY** owoc współpracy dwóch potężnych indywidualności kierownika produkcji: **Eryka PÖMMERA** i reż. **JOE MAY'A**

**PIERWSZY** występ wielkiego tragika amerykańskiego **Larsa Hansona** w filmie europejskim

**PIERWSZY** występ G. FRÖHLICHA od czasu jego kreacji w filmie **METROPOLIS**

**PIERWSZY** występ przepięknej **Dity Parlo** po jej zaangażowaniu się do Ameryki

Orkiestra pod kier. L. KANTORA.

Początek o godz. 4.30. po poł.

### CZARY

Dziś uroczysta szlagler. upremiera! Pierwszy raz w Polsce. Przebój sezonu.

### ZA KULISAMI CYRKU (Śladem Tygrysa)

Dramat cowbojsko-cyrkowo-sensacyjny z udziałem głośnego rywala

**Toma Mixa** wywiadowcy

Jack Daugherty

Niebywała sensacja w dziejach kinematografii. — Coś czego Łódź jeszcze nie oglądała. —

Początek seansów o g. 4-ej ppół., w soboty i niedziele o g. 12-ej w poł.

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 groszy.

### MIMOZA

Wielka atrakcja! Wielka atrakcja!

Od wtorku dn. 22 do poniedziałku dn. 28 stycznia 1929 roku. — Genjalna tragiczka

### Pola Negri

w potężnym dramacie pod tytułem

### Spowiedź uczciwej kobiety

W pozostałych rolach głównych: — Oscar Beregi i Einar Hanson

### „Hieny Nocy” z Luciano Albertini



Antyseptycznie spreparowane wyroby gumowe, przez lekarzy i fachowców wypróbowane, uznane za higieniczne i niezawodnie środki ochronne. Wypróbowane i polecane przez Urząd Zdrowia Publicznego przy Zakładzie Badań bakteriologicznych, serologicznych we Wiedniu. Jedyna marka dostarczana wprost z wł. fabryki. Do nabycia we wszystkich aptekach drogerjach i uoptyków.

marka dostarczana wprost z wł. fabryki. Do nabycia we wszystkich aptekach drogerjach i uoptyków.

#### Przyjdź osobiście

albo nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby. Zakomunikuj imię, rok i miesiąc urodzenia, kawaler, tonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, a otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności i przeznaczenia. Odpowiedzi, na szczerze zadane pytania, jak również horoskop słynnego medjum M. le Evginy — bezinteresownie. Lecz na pokrycie kosztów ogłoszeń, wydatków pocztowych i kancelaryjnych załączyc zł. 2.— (można w znaczkach pocztowych). Osobiście przyjmuje 12—7. Protokoły, odesyły, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Redakcja „Swit” Nowowiejska 32, m. 6.

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żorawia Nr. 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterii, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kalendarium, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo.

#### Doktor Wołkowycki

Cegielniana 25  
Telefon 26-87

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych. Leczenie lampą kwarcową.

Przyjmuje od godz. 8—10, 12—2 i 4—8 w niedzielę i święta 9—11 Dla pań od 4—5 oddzielna poczekalnia.

#### Dr. med Niewiażski

specjalista chorób skórnych i wenerycznych przeprowadził się na ul. Andrzeja 5  
Tel. 59-40  
Przyjmuje od 8—10 i od 5—9.  
Oddzielna poczekalnia dla pań.



### 70 gr. MANICURE 70 gr.

(oprócz piątków i sobót)

Pierwszorządny Zakład Fryzjerski I. Radoszycki i L. Weinroth  
16 POŁUDNIOWA 16

SALON DAMSKI pod kierownictwem „LEONA”

Uwaga: Manicure zostaje wykonany przez pierwszorządne siły

#### Ważne dla Pań!

Po gruntownie przeprowadzonym remoncie

#### Specjalny Salon Damski

Masaże, farbowanie włosów we wszystkich kolorach, wykintny manicur, oraz specjalnie przyszykowany na karnawał wielki wybór najnowszych peruk we wszystkich kolorach.

Były pracownik firmy Hołodyniak Stanisław i Safjan  
Zielona 5, Tel. 45-28.

p. s. P. ZIUTA z firmy Adam pracuje obecnie u nas

#### Doktor Łagunowski

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe Gdańska 42.  
godz. przyjęć od 8.30—10.30, 1—2 i 8—9 w.

Zostawiono w takówce część od maszyny pończoszniczej. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Spacerna Nr. 13, Janowski.

#### OKAZJA!

Na spłaty od 2 zł. tygodniowo

#### obrazów i lusterek oprawa portretów A. PRZYBYCIN

Łódź, Konstanyowska 32 róg Gdańskiej.

ZAGINAŁ młody wilk. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem Zielona 12, rzadca.

POTRZEBNY fryzjer damski i zjerka od zaraz. Brzezińska 26.



Wytwórnia Płoty i Kuchenek przenośnych nagrodzona srebrnym medalem „KOZMINEK”  
Główna 51 tel. 7-05

#### DR. MED. ST. BIBERGAŁ

Moniuszki 11, telefon 63-22.

Choroby skórne i weneryczne elektroterapią.

Przyjmuje od 8—10 i od 5—8 wiecz. W niedz. od 10—1.

#### Dr. med. S. Lewkowicz

Chor. skórne weneryczne i płciowe Konstanyowska 12. Tel. 55-52

Przyjmuje od 10—1 od 6—8. Dla pań od 4—5. Dla niezamożnych CENY LECZNIC.

#### Na raty i za gotówkę

Cała Łódź wie, że najlepiej kupuje się meble tylko w Zakładzie tapicerskim B-ci Gabałów Nawrot Nr. 8. otomany, tapczany, fotele, krzesła, kredensy, garderoby stoły oraz przyjmujemy wszelkie zamówienia, wykonanie solidne. Na raty i za gotówkę

#### LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystryczny przy Górnym Rynku Piotrkowska 294, tel. 22-89 (przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (mocz, kawa, krw, płwocin etc.) operacje, opatrunki.

#### Porada 3 złote

Wizyty na mieście. Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naswietlanie lampą kwarcową Roentgen. Elektryzacja. Zeby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.

W niedzielę i święta do godz. 2 do p.

W dolna panienska z 3 letnią praktyką poszukuje pracy w sklepie spożywczym, rzeźniczym, w składzie win i wódek. Oferii pod „Pracowita”.

#### Absolwent

Państwowej Szkoły Budownictwa w Poznaniu (wydz. bud. arch.) z praktyką szuka posady. Łaskawe oferty proszę skierować do administracji pod „Technik” 13

#### Lekarz-dentysta WAJNER

Piotrkowska 73 Spec. usuwanie zębów zupełnie bez bólu. Zeby sztuczne na dogodnych warunkach.

#### Lekarz-dentysta F. Horowicz

przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 tel. 22-89 i 22-7



## Zmiany w kalendarzyku

**Polsk. Zw. Lekkoatlet.**

Jak się „Express” dowiaduje w kalendarzyku rozgrywek PZLA, mają być przeprowadzone dwie zmiany, mianowicie mecz z Czechosłowacją projektowany jest na 6 i 7 lipca w Poznaniu, a mistrzostwa Polski męskie na 28, 29 i 30 czerwca w Warszawie. Projekt ten jest dość szczęśliwy, gdyż impreza międzynarodowa w Poznaniu, niż mistrzostwa które zresztą odbyć się winny w stolicy.

Łyżwiarские mistrzostwo Europy w jeździe szybkiej zdobył Balangrud przed Thunbergiem, Larsenem, Schnerem i Hauderem. W jeździe łyżwiarskiej parami mistrzostwo Europy zdobył zespół wiedeński Scholz — Kaizer.

## Przed sezonem footballowym

**Czy zajdą większe zmiany w łódzkiej drużynie ligowych?**

Sezon footballowy rozpocznie się u nas oficjalnie w pierwszych dniach marca. Mimo to już dziś słyszy się o przygotowaniach do rozgrywek, o treningach, zawodach towarzyskich itd. Jak można wnioskować z ilości „wędrowek” piłkarzy, tegoroczny sezon footballowy nie przyniesie większych zmian w składach osobowych drużyn ligowych. Turysty np. występować będą w sezonie bieżącym w składzie nie różniącym się znacznie od zeszłorocznego. A więc w bramce znów zobaczymy Michalskiego, na obronie Karsia i Kubika Al. Jedynie linja pomocy najprawdopodobniej ulegnie zmianom. Dotąd bowiem nie jest pewny udział Kulawiaka w barwach Turystów a

Weliszek i Hinc przypuszczalnie wycofają się już w r.b. z czynnego udziału w grach mistrzowskich Kl. Turystów.

Atak nie ulegnie zmianom i przedstawić się będzie tak jak pod koniec ubiegłego sezonu. Przypuszczać należy, że jedynie Ałaszewski zasili na stałe pierwszą drużynę Kl. Turystów. Większym zmianom nie ulegnie również drużyna Ł. K.S. W bramce znów zobaczymy Mile, na obronie Cylla najprawdopodobniej za stąpi na stałe Jeżewski. Pomoc nie ulegnie zmianom, a w ataku wątpliwy jest jedynie udział Króla. Gdyby Król nie zamierzał powrócić do Łodzi, wówczas pozycję jego zajmie Aldek.

## Z życia klubów

**i związków sportowych**

Walne zgromadzenie ZGS. Hasmonet (Łódź) odbędzie się w połowie lutego. W lutym odbędzie się również walne zebranie Turystów. Prezesem Warsz. Okr. Zw. Bokserskiego obrany został pułk. Wieniawa Długoszewski.

Lwowski Okr. Zw. Piłki Nożnej obradował ubiegłej niedzieli. Prezesem związku został p. Dregiewicz.

Walne zebranie PZPN-u odbędzie się w dniach 16 i 17 lutego w Warszawie. Tegoroczne zebranie zapowiada się nad wyraz burzliwie.

Pułkownik Mond obrany został prezesem Krak. Okr. Zw. Piłki Nożnej. Kolegium Sędziów Piłki Nożnej w Warszawie zorganizowało zaprawę gimnastyczną dla swych członków.

# Działalność Ligi P.Z.P.N-u w r. 1928!!

**Ciekawe cyfry z 210 meczów ligowych na boiskach piłkarskich całej Polski**

Sprawozdanie z działalności Ligi P. Z. P. N. złożone na niedzielnym walnym zgromadzeniu i obejmujące całokształt pracy Ligi w roku 1928, przyjęte zostało przez zgromadzonych bez zastrzeżeń.

Sprawozdanie to obejmuje cały szereg ciekawych danych statystycznych z których podajemy poniżej najważniejsze.

W zainteresowaniu publiczności rozgrywkami ligowymi, należy stwierdzić pewien postęp w porównaniu z rokiem 1927. Cyfra ogólna widzów wzrosła z około 307.000 w roku 1927 na 389.460 w roku obecnym.

Z tego przypada na Kraków 87.353, Lwów 83.357, Warszawa 73.888, Łódź 53.719, Śląsk 47.811, Poznań 34.813, Toruń 8.519.

Ta sama statystyka według klubów przedstawia się następująco:

1) Cracovia 50.049 widzów, 2) Pogoń 39.571, 3) Wisła 37.304, 4) Warta 34.815, 5) Polonia 34.775, 6) Ł. K. S. 28.409, 7) I. F. C. 26.959, 8) Hasmonet 25.512, 9) Turysty 25.310, 10) Legia 22.688, 11) Czarni 18.274, 12) Warszawianka 16.425, 13) Ruch 14.853, 14) T. K. S. 8.519, 15) Śląsk 5.999.

Ponieważ jednak każdy z klubów rozegrał inną liczbę meczów przeto o wiele bardziej charakterystyczna dla popularności poszczególnych boisk jest cyfra przeciętnej frekwencji publiczności.

Powyższa przeciętna przypada na boisko Cracovii — 3.850 widzów, dalej idąc 2) Pogoń 3044, 3) Warta 2677, 4) Polonia 2675, 5) Wisła 2665, 6) I. F. C. 1925, 7) Turysty 1940, 8) Ł. K. S. 1900, 9) Hasmonet 1822, 10) Legia 1620, 11) Czarni 1405, 12) Warszawianka 1369, 13) Ruch 1061, 14) Śląsk 599, 15) T. K. S. 574.

Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że Wisła, I. F. C., Warszawianka, Ruch, Śląsk i T. K. S. wykazują minimalną ilość biletów darmowych.

Analogiczna przeciętna frekwencji publiczności za rok 1927 przedstawia się następująco: 1) I. F. C. 2840, 2) Polonia 2500, 3) Turysty 2.200, 4) Legia 2130, 5) Warta 2000, 6) Ł. K. S. 1940, 7) Pogoń 1940, 8) Wisła 1800, 9) Hasmonet 1760, 10) Czarni 1730, 11) Warszawianka 1320, 12) Ruch 1180, 13) T. K. S. 574. Jak z tego widać przeciętna dla Wisły, Warty, Polonii, Warszawianki, Pogoni, Czarnych, Hasmonet i T. K. S. podniosła się równocześnie zaś zmalała do I. F. C., Ruchu, Legii, Ł. K. S. i Turystów.

Zagadnienie popularności każdego klubu na obcych boiskach rozwiązuje zestawienie ilości widzów, których dana drużyna dostarczyła przeciwnikom.

Na pierwszym miejscu kroczy Wisła 44.052 przeciętnie 3150, dalej 2) I. F. C. 35.260 przeciętnie 2.712, 3) Cracovia 33.875 przeciętnie 2420, 4) Hasmonet

25.713 przeciętnie 2340, 5) Legia 29.034 przeciętnie 2075, 6) Pogoń 28.979, przeciętnie 2070, 7) Warta 28953 przeciętnie 2068, 8) Polonia 26.493, przeciętnie 1892, 9) Czarni 26.160 przeciętnie 1858, 10) Ł. K. S. 22.882, przeciętnie 1760, 11) Ruch 21.410 przeciętnie 1647, 12) T. K. S. 13.960, przeciętnie 1531, 13) Warszawianka 19.359, przeciętnie 1489, 14) Turysty 18.082, przeciętnie 1390, 15) Śląsk

17.246 przeciętnie 1150.

Cyfry powyższe a zwłaszcza porównania należy jednak traktować z dużą ostrożnością, albowiem poczucie konieczności dostarczania szczegółowych statystyk, jest wśród klubów jeszcze bardzo małe.

Nad dalszemi danymi statystycznymi zastanowimy się w jednym z najbliższych numerów „Expressu”.

## Pełny kalendarz pierwszej rundy rozgrywek o mistrzostwo Ligi

Na niedzielnym walnym zebraniu Ligi w Warszawie uchwalono poniższy kalendarz rozgrywek ligowych w pierwszej rundzie:

17 marca: Ruch — Polonia.

24 marca: Warta — Turysty, ŁKS. — Polonia, Legia — Ruch.

31 marca: Wisła — Warszawianka.

7 kwietnia: Garbarnia — Turysty, Ruch — Warta, Czarni — Cracovia, Warszawianka — Polonia, ŁKS. — Wisła.

14 kwietnia: Turysty — IFC, Polonia — Garbarnia, Cracovia — Ruch, Pogoń — Legia, Warta — Warszawianka.

21 kwietnia: Turysty — Polonia, IFC. — Cracovia — Ruch, Legia — ŁKS, Pogoń — Wisła

28 kwietnia: ŁKS — Ruch, Wisła — Legia, Pogoń — Garbarnia, Warszawianka — IFC.

3 maja: Turysty — Pogoń.

5 maja: IFC. — Warta, ŁKS. — Pogoń, Legia — Cracovia, Czarni — Polonia, Garbarnia — Wisła.

9 maja: Warszawianka — Turysty, Wisła — Czarni.

12 maja: ŁKS — Garbarnia, Warta — Legia, Ruch — Warszawianka, Wisła — IFC, Polonia — Cracovia.

19 maja: Cracovia — Warta.

20 maja: Garbarnia — Warta.

26 maja: Legia — IFC, ŁKS. — Warszawianka, Wisła — Polonia, Pogoń — Czarni.

30 maja: Garbarnia — Legia, Warszawianka — Pogoń, Czarni — Turysty.

2 czerwca: Turysty — Ruch, IFC. — ŁKS, Polonia — Pogoń, Czarni — Warszawianka, Cracovia — Wisła.

9 czerwca: Warszawianka — Legia, Warta — Polonia, Cracovia — ŁKS, Pogoń — IFC, Ruch — Czarni.

16 czerwca: ŁKS — Turysty, Warta — Wisła, IFC — Czarni, Legia — Polonia, Pogoń — Ruch, Garbarnia — Cracovia.

23 czerwca: Turysty — Legia, Warta — ŁKS, Czarni — Garbarnia, Polonia — IFC, Cracovia — Pogoń.

29 czerwca: Ruch — Wisła, Czarni — Warta.

30 czerwca: Garbarnia — IFC., Pogoń — Warta, Warszawianka — Cracovia.

7 lipca: Ruch — IFC, Legia — Czarni, Cracovia — Turysty.

14 lipca: Warszawianka — Garbarnia, Wisła — Turysty, Czarni — ŁKS.

W kalendarzyku powyższym mogą zajść tylko bardzo małe zmiany

## Skład reprezentacji polskiej na zawody o mistrzostwo Europy

Strzeleckie zawody eliminacyjne, celem wybrania drużyny na mistrzostwa strzeleckie Europy z broni małokalibrowej (Berlin od 6—9 lutego) zgromadziły 18 zawodników. Strzelano z 50 metrów do małej tarczy — max. punkt 1600. Wybrani: 1) Rutecki (Legia) 1418 pkt., 2) Golański (Zw. Strzel.) 1400 pkt., 3) Gościwicz (Toruń) 1382 pkt.,

4) Wasowicz (Zw. Strz.) 1302 pkt., 5) Komierowski (Legia) 1345 pkt., 6) Bobrowski (Modlin) 1342 pkt., 7) Domkomunt (Legia) 1334 pkt., a dalej Ruciński, Lewiński i Wieliczko. Reprezentację Polski stanowić będzie pierwszych siedmiu strzelców z łódzianinem kpt. Gościwiczem, który obecnie przebywa w Toruniu.

## W nadchodzącą sobotę mecze hokejowe o mistrzostwo

Jak się dowiadujemy mistrzostwa klasy B. w hokeju lodowym rozpoczynają się w nadchodzącą sobotę. Ponieważ Union jest jedynym zespołem hokejowym w Łodzi, przeto zaliczony został do okręgu warszawskiego. Program mistrzostw hokejowych przedstawia się następująco: Sobota 26 l. w Warszawie Union Łódź, — Legia II i AZS. II — Polonia. 27 l. w Warszawie Union Łódź — AZS. II i Polonia — Legia II 2. II Polonia — Union w Łodzi 3.2. Legia II — AZS. II w Warszawie.

Jednocześnie dowiadujemy się, że drużyna Unionu wyjeżdża w nadchodzącą sobotę do Warszawy w składzie następującym: Godwald, Wegner, Stetka, Próchniewicz, Chelmicki i Dregier. W składzie tym drużyna Unionu występować będzie w rozgrywkach o mistrzostwo klasy B.

## Hoffman z Ł.K.S-u

**nie wstąpił do Unionu**

W związku z wiadomościami jakoby Hoffman, były gracz Unionu, występujący od kilku lat w ŁKS-ie zażądał zwolnienia i wstąpił ponownie do swego macierzystego klubu Unionu, dowiadujemy się do tej pory Hoffman nie zwrócił się jeszcze po zwolnienie i najprawdopodobniej czynny będzie nadal w barwach Ł. K. S-u.

## Pierwsze mecze

**o mistrzostwo ping-pongowe**

Jak się „Express” dowiaduje w nadchodzącą sobotę rozpoczynają się w Łodzi drużynowe mistrzostwa ping-pongowe. W mistrzostwach weźmie udział kilkanaście drużyn przyczem odbywać się one będą w kilku salach.

## Balagan w sekcji

**lekkoatletycznej Pogoni**

Jak się dowiadujemy dwaj znani zawodnicy lwowskiej Pogoni, Baran i Smakulski nie zostali do chwili obecnej formalnie zgłoszeni do PZLA. Winę ponosi tu brak porządku w sekcji lekkoatletycznej Pogoni. Pamiętną jest chwila, kiedy obu powyższym zawodnikom nie pozwolono startować na mistrzostwach Polski z powodu braku zgłoszeń. Minęło już kilka miesięcy, a Pogoń do tej pory formalności jeszcze nie załatwiła.

## Przedłużanie się

**choroby Loteczkiej**

Janina Loteczka czołowa nasza narciarka, która niedawno uległa poważnemu wypadkowi nie będzie prawdopodobnie startować w sezonie bieżącym z powodu przedłużania się choroby.

# Ostatnia minuta.

## Nowy rozłam wśród dyktatorów Rosji

London, 24 stycznia  
Wiadomości, jakie nadeszły z Moskwy, zdają się wskazywać na groźny rozłam w łonie sowieckich sfer rządzących.

„Daily Chronicle“ zamieszcza sensacyjne doniesienie swego korespondenta, wedle którego Kreml stoi w obliczu nowego groźnego rozłamu, o wiele bardziej poważnego, aniżeli ten, który zakończył się zestaniem Trockiego i Zinowiewa.

Mianowicie Bucharin, mózg rządu Stalina, przeszedł do opozycji. Równocześnie Bucharin złożył wszystkie piastowane urzędy sowieckie. W ten sposób Stalin został osamotniony.

## Kolorowe peruki Oto najnowsza moda paryska

Paryż, 24 stycznia.  
Prasa donosi, że znany fryzjer paryski Simon oświadczył, iż najbliższym wynalazkiem mody jest używanie kolorowych peruk szczególnie do sukni wieczornych. Już dziś na balach prywatnych w Paryżu panie używają takich peruczek, przyczem szczególnie są faworyzowane niebieskie odcienie peruk... Peruczki robione są z najlepszych gatunków przędzy jedwabnej.

## Wszystkie szkoły zamknięte w Norwegii

Oslo, 24 stycznia.  
(Telegram własny „Expressu”).  
Od kilkunastu dni szaleje w całej Norwegii niesłychana epidemia grypy. W zeszłym tygodniu w samym Oslo zanotowano 1200 wypadków tej choroby. Wszystkie szkoły w całej Norwegii są zamknięte. Rząd powziął energiczną walkę z chorobą i zarządził nawet kwarantannę, celem stłumienia epidemii.

## Komunista policzkuje radnego z partii ludowej

Berlin, 24 stycznia.  
W dniu wczorajszym wydarzyły się w Halle wielkie rozruchy komunistyczne, z powodu niewypłacenia bezrobotnym zapomogi. W radzie miejskiej jeden z komunistów spoliczkował radnego z partii ludowej. Policja zmuszona była kilkakrotnie ingerować, co jeszcze bardziej podnieciło demonstrantów. Z powodu ciągłych starć przeprowadzono liczne aresztowania. Nastroje w mieście podniecone.

## Upadek rosyjskich kopalń węgla

Moskwa, 24 stycznia  
Komisja wydelegowana przez rząd sowiecki dla podniesienia produkcji zagłębia donieckiego, po znanym procesie inżynierów niemieckich, wykazała, iż pomimo wszelkich starań, nie udało się podnieść produkcji do poziomu przedwojennego. Szereg zakładów jest zniszczonych i potrzeba byłoby olbrzymich sum dla doprowadzenia ich do porządku. Piętniętmi temi rząd nie rozporządza.

## Ambitny policjant pozbawił się życia

Lublin, 24 stycznia.  
W osadzie Firley powiatu lubartowskiego pozbawił się życia przez otrucie posterunkowy Sidor.

W pozostawionej kartce napisał on: „Ponieważ w stanie nietrzeźwym zgubiłem broń i tem samem zhańbiłem mundur policjanta, przeto pozbawiam się życia”.

## Następcy Jackie Coogana



W filmach amerykańskich popisuje się trupa niezmiernie utalentowanych dzieci. Na zdjęciu widzimy owe najmłodsze „gwiazdki” Hollywood.

## Brazylijska królowa piękności



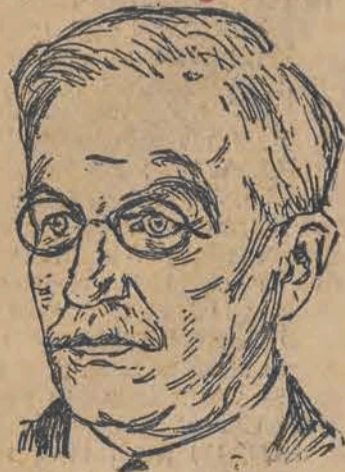
Senorita MARJA CORTEZ jest najpiękniejszą kobietą Brazylii.

## Ze starej chińskiej sztuki



Stary chiński drzeworyt, klasyczne dzieło starochińskiej sztuki, budzi obecnie podziw na wystawie w Tokio.

## Przedwojenna Rosja...



PAWEŁ MILJUKOW, znany rosyjski polityk, publicysta, historyk i liberal, kończy 27-go stycznia t. b. 70 lat.

Prenumerata. W Łodzi 4.00 miesięcznie — Zamiejscowe 5 zł. miesięcznie — Zagranicą 7 złotych miesięcznie.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49.  
Telefony redakcji 27-24, 36-43, 36-44  
Telefon administracji 22-14.

Godziny przyjęć redakcji 6—  
po poł. Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.

Ogłoszenia. ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt.)  
W TEKSCIE: 40 gr. za wiersz milimetry. (na stronie 4-szpalt.)  
NEKROLOGI 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.) Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 12 groszy. — Najmniejsze zł. 1.20. poszuk pracy 10 groszy.